

Gabriel Witaszek

Proroctwo krzyża a historia zbawienia

Collectanea Theologica 81/2, 25-38

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

GABRIEL WITASZEK, RZYM

PROROCTWO KRZYŻA A HISTORIA ZBAWIENIA

*Księdzu Profesorowi Waldemarowi Chrostowskiemu
na 60. rocznicę urodzin
i 35. rocznicę kapłaństwa*

W teologii ubiegłego stulecia, począwszy od połowy XX w., dużo miejsca poświęcono tajemnicy krzyża, ze szczególnym uwzględnieniem rzeczywistości zmartwychwstania.¹ Na krzyżu dokonała się kontestacja prorocka Jezusa i sąd Boga nad światem. Jak pisze H. U. von Balthasar: „Krzyż jest przede wszystkim dokonaniem sądu Bożego nad «grzechem» (2Kor 5, 21) ukazanym w Synu; cała misja Syna dokonała się w «grzesznym cielem», po to, by «grzech został potępiony w cielem» (Rz 8, 3)”.² W świetle tego, krzyż jest widziany jako „męczeństwo prorockie”, gdyż mieści się w kontekście prorockiej posługi Jezusa ziemskiego i Jezusa jako proroka eschatologicznego. Śmierć Jezusa, postrzegana jako zabicie proroka Boga, świadczy o tym, że nie była to zwykła śmierć, ale śmierć ściśle powiązana z Jego posłaniem.³ Prorocy bardzo często doznawali cierpień z powodu niezrozumienia posłania, które głosili, i wrogości ze strony nieprzyjaciół. Historia Jeremiasza i pieśni cierpiącego Sługi Jahwe osiągają swoje wypełnienie w bolesnym przeznaczeniu Jezusa. Prorocy, mimo

¹ Pozwoliło to na spokojne podjęcie refleksji nad krzyżem Jezusa, wydobywając na światło dzienne to wszystko, co jest najważniejsze w tym, samym w sobie, tragicznym i tajemniczym wydarzeniu, a jednocześnie podkreśliło jego nadzwyczajny charakter.

² H. U. v o n B a l t h a s a r, *Mysterium Paschale*, w: J. F e i n e r, M. L ö h e r e r (red.), *Mysterium Salutis*, t. VI, Brescia 1980, s. 265.

³ Prorocy przewidzieli cierpienie i zmartwychwstanie Jezusa. To, co oni przepowiedzieli, dokonało się w Nim. Jak twierdzi W. P a n n e n b e r g, *Cristologia. Lineamenti fondamentali*, Morcelliana, Brescia 1974, s. 67, zmartwychwstanie jest potwierdzeniem świadomości Jezusa jako proroka eschatologicznego. Zob. J. M o l t m a n n, *La via di Gesù Cristo. Cristologia in dimensioni messianiche*, Brescia 1991, s. 91-243.

wszelkich prób odciążenia od wyznaczonych im zadań, byli wierni swojemu powołaniu. Wspomagani przez Ducha pokonywali każde niebezpieczeństwo i robili z własnego życia znak prorocki, czego wymownym przykładem mogą być Jeremiasz i Ozeasz.⁴

Śmierć Jezusa na krzyżu miała charakter „męczeństwa prorockiego” i z tego płynie jej prorockie znaczenie, ponieważ Jezus widział swoją śmierć na podobieństwo męczeństwa proroków Izraela jako prococtwo Ojca i w kontekście opozycji między Duchem Boga a duchem świata.⁵ Jak słusznie zauważa M. Bordoni, „krzyż był momentem kulminacyjnym kryzysu eschatologicznego spowodowanego oznajmieniem profetyzmu Jezusa. Dokonało się w nim głębokie upokorzenie proroka, które jednocześnie było poświadczeniem wiarygodności objawienia. Zarówno «kryzys» jak i «dawanie świadectwa» nabrały swojego znaczenia poprzez cierpienie, które musiał uprzednio przejść zmartwychwstały”.⁶ A Calogero Caltagirone dodaje: „Upokorzenie Chrystusa ukrzyżowanego, posiadało charakter «męczeństwa prorockiego» nie tylko jako niesprawiedliwość, której byli poddawani uciskani, ale także jako cierpienie związane z Jego posłaniem nawracania na właściwą drogę, co jako takie jest «wydarzeniem» zbawczym”.⁷ Krzyż został wymierzony Chrystusowi, ponieważ głosił prawdę o Bogu, który zbawia. Krzyż ma bardzo dużą moc, która obnaża zło i wskazuje, gdzie znajduje się jego siła demoniczna. Jest on skandalem dla Żydów, którzy żądają znaku od Boga, Grecy natomiast szukają w nim mądrości. Krzyż, który początkowo wydawał się miejscem okropności, stał się miejscem zbawienia.⁸ Dla tych, którzy są zbawieni na podstawie wiary, w krzyżu jest siła i mądrość Boga: „To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi” (1Kor 1, 28). Proroc-

⁴ M. Settembrini, *Profezia*, w: R. Penna, G. Perego, G. Ravasi (red.), *Temi teologici della Bibbia*, San Paolo, Cinisello Balsamo (MI) 2010, s. 1090-1091.

⁵ R. Fisichella, *Gesù di Nazaret profezia del Padre*, Paoline, Milano 2000, s. 98-145; M. Bordoni, *Gesù Signore e Cristo*, t. II, Roma 1985, s. 426-435.

⁶ Tenże, *Il Crocifisso risorto: martirio e profezia*, w: tenże (red.), *La sapienza della croce*, Roma 1986, s. 25.

⁷ C. Caltagirone, *Chiesa e profezia: esercizio della profezia e ministero profetico della chiesa*, w: G. Calabrese (red.), *Chiesa e profezia*, Edizioni Dehoniane, Roma 1996, s. 162-163.

⁸ S. García Acuña, *Deus contra malum. La cruz de Jesucristo, superación y dominación del mal „hasta la victoria”. Meditación teológica sobre el posicionamiento de Dios respecto del mysterium iniquitatis*, Revista Española de Teología LXVI /2006, s. 6-26.

two krzyża pozbawia władzy potężnych tego świata, ponieważ denuncjuje nie tylko wszelkiego rodzaju zło i nieprawość, ale dotyka najgłębszych pokładów osobowych, w których one powstają. Krzyż rodzi swego rodzaju walkę ze złem i przyczynia się do uwolnienia od wszelkiego rodzaju ideologii przez danie wolności w Bogu.

Bóg, przez proroctwo krzyża, ujmowanego w całej swojej złożoności jako wydarzenie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, inauguruje przyszłość godną człowieka, ponieważ czyni go wolnym. Krzyż zaprasza człowieka do poświęcenia całego życia, ponieważ tworzy nową przestrzeń, która zmienia jego egzystencję w perspektywie nowego świata i nowej historii.

Proroctwo objawieniem Boga w historii

Objawienie Boże jest wydarzeniem historycznym, które Stary Testament umieszcza w czasie i przestrzeni.⁹ Objawienie się Boga jako osoby jest procesem, ponieważ nikogo nie można poznać po jednym spotkaniu. Zrozumienie charakteru Boga rośnie i pogłębia się w kolejnych okresach historii. Objawienie się Boga, o którym mówi Pismo Święte, jest odpowiedzią na określoną sytuację historyczną. Również proroctwo ma charakter historyczny i zawsze używa znaczenia oraz przyjmuje różne konfiguracje w określonych sytuacjach historycznych, kulturowych i geograficznych. Prorok wzbudza nadzieję i otwiera na przyszłość, jednocześnie zadaje pytanie o znaczenie czasu, historii i życia, ponieważ dynamizm refleksji i stawianie pytań jest czymś naturalnym dla nawrócenia i powrotu do Boga.

Odpowiedzią na objawienie się Boga jest Jego poznanie, oznajmione przez Jego słowo, które ma charakter doświadczenia. Słowa i czyny Boga pozwalają Izraelowi na doświadczenie osobowe Boga, podobnie jak jest to w doświadczeniu innych ludzi. Chodzi o całe mnóstwo doświadczeń, uczuć i pragnień, które wynikają ze spotkania z osobowym Bogiem. Można powiedzieć, że poznanie Boga jest równoznaczne z wypełnianiem Jego objawionej woli (Jr 22, 16). Starotestamentalna koncepcja objawienia zakłada słowo wypowiedziane przez Boga i poznanie, które z niego pochodzi. Każde poznanie zakłada odpowiedź.

⁹ B. Marconcini i in., *Profeti e Apocalittici*, Corso di Studi Biblici 3, Torino 1995; P. Mariotti, *Contestazione profetica*, w: *Nuovo Dizionario di Spiritualità*, San Paolo, Cinesello Balsamo (MI) 1999, s. 278-288; B. Häring, *Profeti*, w: *tamże*, s. 1271-1282.

Proroctwo rodzi się z wyrównywania rachunków między wiecznym słowem Boga a ciągle zmieniającymi się sytuacjami historycznymi. Jest rzeczywistością bardzo szeroką i ogarnia praktycznie wszystkie wymiary życia, związane z rzeczywistością dnia codziennego. Proroctwu towarzyszy odwieczne Słowo Boga – Chrystus, który wskazuje dokładne priorytety i prowadzi do realizacji określonych wyborów wewnątrz wspólnoty, tak by była ona znakiem (Iz 8, 18). Z drugiej strony proroctwo jest rzeczywistością, która wskazuje na Boga, jest sakramentem Jego obecności w historii. Posłuszna mandatowi prorockiemu wspólnota ludu wybranego jest zaproszona do bycia znakiem i pojmowania swojego powołania prorockiego jako „wynałazek sensu”, jako odnalezienie i stworzenie znaczenia. Proroctwo odkrywa znaczenie, żyjąc i przekazując wiarę jako „marsz znaczenia”. Proroctwo stało się zakresem doświadczeń retorycznych ze strony licznych ludzi. Nie wystarczy krytykować niedozwolone sytuacje, które pojawiają się w społeczności, by być prorokiem. Prorok pośredniczy Słowu Bożemu w teraźniejszości, nie krzyczy, karmiony ciszą, słuchaniem, oczekiwaniem, głębookością wnętrza, by to Słowo mogło znaleźć życiodajny teren w ludzkości przychyłnej i dyspozycyjnej.

Bóg objawia się przede wszystkim w historii pojmowanej jako seria połączonych ze sobą wydarzeń. Plan Boga powierzony naszej historii otwiera przed nami nowe perspektywy. Akt Boga zainicjował proces historii. Od tej pory każde działanie, każdy punkt zwrotny w historii Izraela, jest wynikiem rozstrzygającej interwencji Boga. Bóg interweniuje przez proroctwo w historię jako rzeczywistość, która dotyka nas codziennie. Proroctwo ukazuje i interpretuje działania Jahwe w historii. Punktem wyjścia do ponownego odrodzenia teologii proroctwa, lub mówiąc jeszcze inaczej, do podjęcia prorockich wymiarów historii, jest nowe pojęcie teologii objawienia, rozumianej jako historia zbawienia. Objawienie jest zatem historią, która ma swoje rozdziały i ważne rozwiązania, ale przede wszystkim jest to historia, która wykracza poza ujęcie biblijne, w znaczeniu, że nie kończy się na zmartwychwstaniu Jezusa.

Objawienie Boga zawarte w księgach prorockich rozumie się, przyjmując, że poszczególne księgi prorockie są swego rodzaju odpowiedzią na wydarzenia historyczne wzmiankowane (nie wszystkie) w samych pismach prorockich. Proroctwo jest związane z historią,

której prowadzi do otwarcia się na historyczne wymiary wiary.¹⁰ Proroctwo i historia odwołują się wzajemnie do siebie i stanowią *binomium*, którego nie można oddzielić. Proroctwo jest oznajmieniem i interpretacją teologiczną historii. Dla Izraela jego historia jest spotkaniem z Bogiem. Droga historyczna Izraela jest wyznaczana przez wolę Boga w taki sposób, by realizować Jego projekty. Akceptacja historii jako wypełnienie planów Boga wymaga aktu wiary. Projekt wiary, którym żyjemy, nie jest zwykłym powtórzeniem dawnego zapisu, ale pójściem drogą, którą wskazuje nam Bóg, jeszcze nie do końca wypełnioną, bo jeszcze nie wypełniła się historia, w której żyjemy. Proroctwo ma tutaj właściwe sobie miejsce. Jest światłem, które oświeca naszą drogę, i przenikliwym spojrzeniem koniecznym do zrealizowania w sposób bystry projektu Boga. Bóg nadaje historii zarówno czytelność jak i moralność przez aktywność zbawczą, ponieważ określa zarówno pochodzenie jak też cel ludzkiego doświadczenia w historii, a także proces, przez który obydwa pojęcia połączyły się. Nadaje jej charakter najwyższej moralności. Wypełnienie tego procesu nie jest warunkowane ani przez sukces, ani przez upadek człowieka. Działanie ludzkie nie jest wyłącznie tym, co realizuje historię, a grzech człowieka nie przeszkadza w wypełnieniu ukrytego w niej zamiaru.

Przepowiadanie prorockie cechuje się nadzwyczajną mobilnością w obserwowaniu fenomenów historycznych i ich interpretowaniu. Związek między słowami proroków i historią świata jest do tego stopnia ścisły, że można go rozumieć jako przyczynę i efekt. W tej korespondencji między posłaniem prorockim a historią świata znajduje się klucz do właściwego zrozumienia myśli prorockiej. Prorocy rozumieją wydarzenia historyczne jako fenomeny posłuszne planowi Bożemu. Elementem charakterystycznym posłania prorockiego jest oznajmienie bliskości interwencji historycznej.

Proroctwo dotyczy naszego świata, historii, w której manifestuje się projekt i interwencja Boża. Dlatego wymiary i aktualizacja prorocstwa nie mają charakteru epizodycznego w życiu, ale czerpią z same-

¹⁰ Dla autorów średniowiecznych, zajętych spekulacją teologiczną, brak zainteresowania wymiarami historycznymi wiary był częściowo usprawiedliwiony, ponieważ dla nich teologia była *cognitio per altissimas causas* – „poznanie ostateczne” – było to poznanie teoretyczne, jak również kontemplacyjne. Teologia była zredukowana do formuł i też bardzo schematycznych i zamkniętych w nieprzeniknionym systemie. Dopiero ponowne odkrycie wymiarów historycznych i teologii jako historii przyczyniło się do podkreślenia wymiarów prorockich historii.

go planu Bożego skierowanego do ludzkości. Jedyne w proroctwie istnieje możliwość rzeczywistej oceny dynamizmu historii. Proroctwo kwalifikuje codzienne życie narodu wybranego. Dlatego jesteśmy ciągle wzywani do odnawiania i każdorazowo do ponownego przemyślenia znaczenia proroctwa, czytając je w kontekście rzeczywistości życia narodu wybranego, by lepiej poznać zamysł Boży wobec ludzkości i jednocześnie zobaczyć jej odpowiedź na dynamizm proroctwa. Idąc drogą proroctwa, człowiek ma możliwość rzeczywistego i odpowiedzialnego wejścia w bieg historii, jako w rzeczywistość relacji z Bogiem.

Jezus prorockim wypełnieniem słowa Ojca¹¹

Wymiar prorocki jest decydującym elementem w zrozumieniu Jezusa historycznego i Chrystusa wiary paschalnej.¹² Osoba Jezusa jawi się jako wypełnienie, a jednocześnie przewyższa każde powołanie prorockie. W każdym z tych obszarów wyłania się autorytet Jezusa, który jest rozumiany jako uzupełnienie porządku prorockiego i funkcji prorockiej. Sposób mówienia i działania Jezusa niejako przenosił Go w krąg proroków, natomiast intuicja sugerowała, że jest to osoba, która wychodzi poza ten krąg. Nazywanie Jezusa prorokiem było próbą zrozumienia Jego osoby i Jego nauczania.¹³

Ewangelie zawierają liczne powiedzenia Jezusa, które odzwierciedlają Jego przekonanie o byciu prorokiem wysłanym przez Boga celem dokonania ważnych rzeczy i oznajmienia określonego posłania. Na szczególną uwagę zasługują dwa fragmenty, jeden z Ewangelii wg św. Marka 6, 4, a drugi z Ewangelii wg św. Łukasza 13, 33. Jezus interpretuje swoje posłanie tak jak misję prorocką, porównując się do Jonasza, który swoim przepowiadaniem nawrócił mieszkańców wielkiej Niniwy. Jezus jest świadom, że jest prorokiem i przemawia jak

¹¹ R. Fabris, *Gesù di Nazaret e il modello profetico*, Ricerche storico-bibliche, 1/1993, s. 43; R. Fischella, *Gesù di Nazaret profezia del Padre*, s. 98-145; F. Schneider, *Jesus der Prophet*, Göttingen 1973; G. Segalla, *Il compimento della profezia nel Nuovo Testamento*, w: tenże (red.), *La profezia*, Parola spirito e vita 41, Bologna 1999, s. 105-119; P. Tremolada, *Profezia delle scritture e fede pasquale (Lc 24)*, w: tamże, s. 135-145; R. Vignolo, „Amen, io vi dico!” *Una formula originale del „profeta” Gesù*, w: tamże, s. 121-134.

¹² Jezus był uważany za proroka na równi ze starotestamentalnymi prorokami, co ułatwiałoby wyjaśnienie Jego działalności historycznej i stawiało Go w kontekście tradycji izraelskiej.

¹³ Jednakże była to próba niekompletna, w zrozumieniu i wyjaśnieniu Jego tajemnicy. Tytuł ten rozumie się lepiej, jeżeli idzie on w parze z innymi tytułami Jezusa. Tylko tak można mieć całościowy obraz tajemnicy Chrystusa.

prorok. Wypowiedzi Jezusa, w których deklaruje się prorokiem, znajdują się w kontekście Jego cierpienia. Na początku swojej publicznej posługi Jezus widzi wrogość ludzi i zauważa, że „żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie” (Łk 4, 24). Jego przekonanie o byciu prorokiem odzwierciedla się w lamentacji nad Jerozolimą, która zabija proroków, jak również w podjęciu decyzji pójścia do miasta, gdzie umierali wszyscy prorocy, „bo rzecz niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jerozolimą” (Łk 13, 33). Jezus jest niewinny i akceptuje śmierć w świadomości, że jest Sługą cierpiącym, który daje swoje życie za innych.¹⁴

Ponadto w Ewangeliach znajdują się teksty, które wskazują na to, jak współcześni Jezusowi postrzegali w Nim proroka (Mk 6, 14-16: 8, 27-28). Uczniowie widzieli w Mistrzu historycznym nie tylko tajemnicę Jezusa, ale coś nadzwyczajnego, co niejako zmuszało ich do pozostawienia wszystkiego i pójścia za Nim. Widzieli w Nim Słowo, które Ojciec kierował do ludzi (Mk 1, 22; Łk 11, 32: 10, 23: 16, 16). Postawa Jezusa, który odwoływał się do proroków i mędrców Izraela, miała w sobie coś więcej, gdyż przemawiał On w imieniu samego Boga nie tyle jako narzędzie objawienia Jego woli, ale jako samo objawienie i wola Boga. Takie zachowanie Jezusa wzbudziło w kręgu uczniów wiarę w Mistrza. Proroctwa Jezusa nabrały mocy w świetle Jego zmartwychwstania. Słuchanie słów Jezusa zmartwychwstałego pozwoliło uczniom zrozumieć sens wydarzeń paschalnych. Jezus wyjaśniał Pisma, poczynając od Mojżesza, we wszystkim tym, co odnosiło się do Niego. Był to dialog całkowicie oparty na wydarzeniach, które działy się w Jerozolimie, centrum życiowym królestwa Bożego, wydarzeniach zinterpretowanych w świetle Pisma. Dla ewangelisty Łukasza Chrystus zmartwychwstały jest także żyjący (Łk 24, 5; Dz 1, 3), jest tym, który ukazuje się pośród swoich uczniów (Łk 24, 36), by wprowadzić ich w tajemnicę królestwa, to jest w tajemnicę Mesjasza cierpiącego i chwalebego. Wiara paschalna uczniów rodzi się zatem z doświadczenia rzeczywistego spotkania z Chrystusem, spotkania, które przybrało charakter poufnego i radosnego dialogu.

Wydarzenia paschalne potwierdzają rolę Jezusa jako Mesjasza, ale jednocześnie były one niejako już przygotowane, zapowiedziane i objawione w samym fakcie niemożliwości zaliczenia Jezusa tylko do

¹⁴ E. Manicardi, *La sofferenza di Gesù*, w: L. Mazzinghi, E. Manicardi, G. Morandi (red.), *La sofferenza nella Sacra Scrittura*, Edizioni San Lorenzo, Reggio Emilia 2003, s. 45-73.

kręgów prorockich. W świetle wydarzeń paschalnych nazwanie Jezusa prorokiem wydawało się niewystarczające. Pascha ukazuje aurytety Jezusa na równi z Bogiem i usuwa na drugi plan analogię z postacią biblijnego proroka. Uznając Jezusa za prorocstwo Ojca, stwierdza się, że jest On Jego Słowem końcowym, które wkracza w historię zbawienia, Słowem niemożliwym do odróżnienia od samej osoby, która je głosi, ponieważ w Jezusie Chrystusie zlewają się w jedno Słowo i działanie. Jezus, prorockie Słowo Ojca, jest ostatnim aktem zbawczym Ojca w historii, która w ten sposób odpowiada na Boży zamysł. W rzeczywistości nie ma innej drogi zbawczego działania Ojca, jak tylko za pośrednictwem Chrystusa. Wszystko, co zaistniało w historii zbawienia i co oddziela stworzenie ludzkości od narodzin Mesjasza (Łk 3, 23-38), ze szczególnym odniesieniem do tego, co uczynił Bóg, zawierając pierwsze przymierze, jest zrozumiałe w pełni w świetle tajemnicy paschalnej.

Prorocstwo krzyża wybawieniem od zła

Krzyż jest nie tylko znakiem zbawienia, ale reprezentuje także rzeczywistość zła świata, w którym żyjemy. Jest on obrazem historii wzlotów i upadków. Nie chodzi tutaj o pesymizm teologiczny, ale o podkreślenie realności codziennego życia. Bardzo trafnie ujął to apostoł Paweł: „Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię zło, którego nie chcę” (Rz 7, 19). Taki jest obraz ludzkiego życia, który określa jego historię. Historia, której ludzie są protagonistami, dosięgła swego tragicznego szczytu w krzyżu Jezusa. Jako historia z wolnym ludzkim wyborem okazała się klęską w pewnym momencie dziejów. Skoro krzyż nałożony na Jezusa jest odrzuceniem Boga i Jego obecności wśród nas i Jego miłości, to nie ma wątpliwości, że to wszystko ma tragiczne konsekwencje dla ludzkości. Przez taką postawę ludzkość osiągnęła dno swojego upadku. Prorocstwo krzyża powinno nieustannie przypominać o wartości krzyża czy też o skutkach jego odrzucenia. Należy wyjść poza postawę pasywną, by stanąć na przeciw aktualnym problemom. Tym bardziej nie jest łatwo stawić im czoło w przypadku krzyża postrzeganego często jako zło nałożone temu, który nie zasłużył sobie na nie, jak to było w przypadku Jezusa. Jedynie Bóg mógł się uporać ze złem krzyża, nadając mu znaczenie zbawienia. Krzyż jest symbolem zła, które zostało pokonane.

Krzyż Jezusa jest swego rodzaju potępieniem zła, które jest przeżywane w bogactwie miłości Boga, od którego pochodzi wszelka wolność. To właśnie w atmosferze wolności zostało pokonane zło świata: „...bo ja życie moje oddaję, aby je [potem] znów odzyskać” (J 10, 17). Postawa Jezusa, Jego wybór, przywodzą na pamięć postawę Boga, który zbawia i prowadzi do wypełnienia naszej historii. Bóg wziął na siebie zło świata na podstawie posiadanej mocy. Chrystus nie tylko obnażył zło, ale stawiał mu czoło, nadając złu inne znaczenie. Bóg nie odrzucił zła, ale uczynił go swoim, czymś, co z definicji nie należy do Niego. Czyniąc go swoim, wydobywa z niego pozytywne elementy. W Bogu zło traci swoją moc. Nie odbyło się to bez wielkiego cierpienia Boga w Chrystusie. Nie jest proste ani łatwe uczynić zło swoim. Jest to szczyt solidarności jak również mądrości Boga. Jak mówi św. Paweł, tutaj Bóg przewyższył swoją mądrością mądrość ludzką: „My głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrość ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi” (1Kor 1, 23-25). Zło można zwyciężyć tylko wtedy, jeżeli Bóg uczyni go swoim, pokonując w swojej mądrości przewrotną logikę ludzi, którzy popełniwszy zło, nie uznają go za własny czyn. Jedynie Bóg może dokonać czegoś takiego, ponieważ tylko On może przemienić zło w dobro, spalając go mocą swojej miłości, to jest dobra, które pochodzi od Niego.¹⁵ Czynić swoim zło nie oznacza aprobować go, ale spalić go za pomocą Bożej miłości. Ludzie mogą otrzymać od Boga taką moc, by kontynuować to dzieło, które tylko w ten sposób staje się obecne we wszystkich okresach historii, jako dzieło miłosierdzia i zbawienia. Jest to także sposób na głoszenie prorocstwa krzyża, nie za pomocą denuncjowania zła czy walki z nim, ale próbując wciągnąć w sposób osobisty i odpowiedzialny czyniącego zło celem jego przemiany w dobro. Proroctwo tego rodzaju powinno stać się stylem naszego życia.

Nie wystarczy jednak, by proroctwo krzyża ograniczało się tylko do denuncjowania i do czynienia zła własnym, bardzo ważne jest, by zło zostało wyeliminowane, aby można było się uwolnić i wykupić od

¹⁵ A. Chendi, *La croce gloriosa, rivelazione del Dio che è Amore*, w: R. Tremblay, S. Zamboni (red.), *Figli nel Figlioi. Una teologia morale fondamentale*, EDB, Bologna 2008, s. 109-124.

niego. Wykupienie od zła ma bardzo długą historię, która się jeszcze nie zamknęła, nie wypełniła do końca. W rzeczywistości zło, które wydarzyło się w historii, nie zostało jeszcze definitywnie pokonane, mimo że stawiono mu czoło, czego znakiem jest krzyż. Zło, które jest w świecie, krzyż uczynił swoim, prowadząc ludzkość do uwolnienia się od niego. Z doświadczenia historycznego wiemy, że zło w świecie nie zostało jeszcze w pełni zwyciężone, ponieważ historia nie skończyła swojego biegu. Oczywiście, że krzyż jest wyzwoleniem od zła, ale należy uświadomić sobie, że to odkupienie jest dopiero początkiem dla każdego nowo narodzonego człowieka. Bardzo trafnie określił to św. Paweł, pisząc w Liście do Rzymian 8, 23-24: „Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów, odkupienia naszego ciała. W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni”. Zło zostało radykalnie odkupione, ponieważ Bóg w Chrystusie wziął je na siebie i przemienił w dobro. Wszyscy, którzy zostali włączeni w Chrystusa, biorą udział w Jego zwycięstwie i razem z Nim w Jego mocy zwyciężają zło. Jest to zwycięstwo, które zrealizuje się definitywnie w zmartwychwstaniu. Odwołanie się do zmartwychwstania nie oznacza odłożenia sprawy na późniejsze czasy, ponieważ nadaje ono znaczenie krzyżowi a jego wpływ widać już teraz. Dopiero w świetle zmartwychwstania krzyż nabiera pełnego znaczenia, ponieważ nie jest naprawdę tym, czym wydaje się być w rzeczywistości historycznej. Od wydarzenia śmierci otwiera się na życie, ponieważ jego rezultatem jest zmartwychwstanie, co właściwie znaczy życie, jest pokonaniem tego wszystkiego, co uśmierca egzystencję. Moc zmartwychwstania działa już teraz i dlatego rzeczywistość cierpienia i umierania w krzyżu nie jest aktem wyizolowanym, ale jest przeżywanym w jego świetle. W pełni tajemnicy paschalnej mamy możliwość życia zwycięstwem Chrystusa nad złem i uczestniczenia w jego owocach. Proroctwo krzyża zwiastuje, że zło zostało wchłonięte w zwycięstwo Chrystusa.¹⁶

Chrystus źródłem nowego proroctwa

Jezus Chrystus jest źródłem nowego proroctwa. Obiecuje dar Ducha Ojca tym wszystkim, którzy idą za Nim i z Jego powodu są prześladowani. Powierza także swoją misję prorocką Kościołowi (J 20,

¹⁶ W. K a s p e r, *Gesù il Cristo*, Brescia 1975, s. 212-220.

21; Mt 28, 18-20). Dlatego też napełnił go Duchem, by mógł głosić ludziom wszech czasów i wszędzie, że w proroctwie krzyża dokonało się definitywne zbawienie ludzi. Proroctwo, po wylaniu Ducha, stało się istotowym elementem życia Kościoła. Bardzo trafnie wyraził to C. Rocchetta: „[Proroctwo] jest tajemnicą Kościoła i towarzyszy mu od samego narodzenia, aż do pełni jego wypełnienia. Kościół jest proroctwem, ponieważ jest żywą obecnością w świecie i oznajmia słowa, które Bóg oznajmił światu w Jezusie Chrystusie. Ducha Święty napełnił Kościół, aby był w stanie przechowywać wiernie i przekazać wszystkim ludziom posłanie prorockie, którego jest depozytariuszem i autoryzowanym interpretatorem”.¹⁷ Ponieważ Kościół jest stworzeniem Słowa i postacią Ducha, to wymiar prorocki Kościoła wyrasta z samego Chrystusa, który jest słowem prorockim. Kościół został powołany przez Słowo, a jego posłaniem jest wypełnienie misji tegoż Słowa. Staje się on wspólnotą, gdzie ma miejsce powiew Ducha i gdzie Słowo jest proklamowane i przyjmowane. Proroctwo jest rzeczywistością konstytutywną Kościoła, która istnieje wśród dynamizmu zachodzącego między Słowem a Duchem. Współtworzą one Kościół i pozwalają na działanie Boga w stosunku do świata i do historii.¹⁸ Ten nierozzerwalny związek między Słowem a Duchem, będący podstawą rzeczywistości Kościoła, ukazuje, że Bóg chce Kościoła, aby potwierdzić swoje prawo miłości do świata i do człowieka. Ten znak panowania Boga nad całym światem ukazuje Jego działanie zbawcze w stosunku do bezbożności ludzi (1P 4, 17). Dlatego cała egzystencja Kościoła zależy od natury panowania Boga, czyli od sposobu, w jaki jest ona wykonywana. Kościół patrzy na działanie Boga przez Chrystusa i w Chrystusie nie tylko jako wspomnienie działania z przeszłości, ale jako działanie aktualne. Jest on zwrócony na obecność Boga.¹⁹ Kościół jest zanurzony w historii, która po wydarzeniu krzyża kroczy niezmiennie swoją drogą. Kościół ma za zadanie wskazywać na krzyż, który jako otwarta rana ludzkości może doprowadzić do ruiny, jeżeli nie znajdzie ona zbawienia. Przez Kościół odzwierciedla się działanie Boga, a Jego wola w stosunku do świata staje się

¹⁷ C. Rocchetta, *Profezia*, w: *Dizionario di Spiritualità dei Laici*, t. II, O.R.E., Milano 1981, s. 187.

¹⁸ C. Militello, *Ecclesiologia*, Casale Monferrato 1991, s. 111-138.

¹⁹ G. Sauter, *La Chiesa dalla Parola e dallo Spirito di Dio*, w: W. Kern, H. J. Pottmeyer, M. Seckler (wyd.), *Corso di teologia fondamentale*, t. 3: *Trattato sulla Chiesa*, Brescia 1990, s. 230.

bardziej wyczuwalna. Bóg jest obecny w Kościele za pośrednictwem swojego Słowa, którym jest Jezus Chrystus, jak również w Duchu, który pozwala nam poznać i wierzyć w Jezusa jako Pana (1Kor 12, 3). Duch i Słowo nadają Kościołowi charakter prorocki, który ciągle przypomina o wymogach Boga, poddaje się pod Jego osąd i jest widziany jako metafora pojednania. Słowo ma w sobie moc zbawienia, a Duch towarzyszy dziełu Boga w świecie. Słowo prorockie, którym Kościół się posługuje i któremu służy, jest pełne Ducha. Za pośrednictwem Ducha związek, jaki istnieje między Kościołem a prorocstwem, staje się istotnym elementem bycia znakiem nawrócenia świata i ludzi do Boga. Proroctwo, na równi z Duchem – współtwórcą Kościoła, tworzy porządek normatywny wspólnoty wierzących.

Zbawienie, jako plan Boży dokonany w Chrystusie i powierzony Kościołowi, otwiera nowe perspektywy. To, czym żyjemy, jako projekt wiary, jest nie tylko zwykłym powtórzeniem projektu już spisane-go, wyuczonego na pamięć, ale długą drogą wytyczoną przez Jezusa i jeszcze nie do końca wypełnioną, ze względu na fakt, że nie dopełniła się jeszcze historia, w której żyjemy. Tutaj jest właściwe miejsce na proroctwo – światło, którego potrzebujemy do rozjaśnienia drogi realizacji planu Bożego.

Proroctwo uprzedmiotowione przez odwieczne Słowo Boga, którym jest Chrystus i Duch, wskazuje na najważniejsze sprawy i skłania do wykonania określonych wyborów w Kościele. Wszystko po to, by Kościół jako prorok mógł być sakramentem obecności Boga w dzisiejszej historii. Skoro prorok jest znakiem, to tym samym wspólnota chrześcijańska, posłuszna swojemu mandatowi prorockiemu, jest wezwana do bycia znakiem wskazującym na Chrystusa. To jednak wymaga, by wspólnoty były rzeczywiście miejscami pierwszeństwa słowa Bożego (Ewangelii). Jedynie wspólnota chrześcijańska otwarta na słowo Boże może być odpowiednim miejscem, które przyjmie w swoim łonie Ducha Świętego i pozwoli Mu sobą kierować. Proroctwo Kościoła jest powiązane w sposób szczególnie ze zdolnością bycia posłusznym słowu Bożemu. II Sobór Watykański umieścił słowo Boże w centrum życia Kościoła z zamiarem wzbudzenia w ludzi Bożym nową świadomością siły twórczej tego słowa, by zdynamizować obecność Kościoła w świecie. Stworzyło to nowe możliwości dla wierzących, zwłaszcza dla tych, którzy mają szczególny charyzmat prorocki, jako zdolność uchycenia momentu historycznego i wy-

znaczenia odpowiednich dróg do pokonania, zarówno przez słowa jak i działania, które wymagają szczególnej odwagi.

II Sobór Watykański przedstawił Kościół jako rzeczywistość żywą, nie statyczną i nie skoncentrowaną wyłącznie na swojej przeszłości, ale otwartą na przyszłość, z pełnym zaangażowaniem się w terażniejszość. Taki sposób widzenia i przeżywania Kościoła przyczynił się do oryginalnego postrzegania wiary chrześcijańskiej, w szczególności do jej historycznego objawienia rzeczywistości, która – żyjąc w czasie i stając się w historii – jest także zbawieniem. W tym świetle ma miejsce bogactwo wydarzeń ludzkich, które tworzą treść życia kościelnego w perspektywie proroctwa, podkreślającego obecność siły słowa Bożego, kierującego i orientującego historię ku wypełnieniu ostatecznej paschy.

Proroctwo krzyża stanowi podstawę posłannictwa prorockiego Kościoła, które jest posłannictwem świadectwa, ponieważ śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa są podstawowym i normatywnym aktem każdego wydarzenia ewangelizacyjnego i oznajmienia ewangelicznego. Umieszczając pośrodku posłannictwa prorockiego, którego rzecznikiem jest Kościół, wydarzenie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, oznajmia się, że to właśnie w Nim przybliży się eschatologiczne działanie Boga, które kończy ze starym światem i inauguruje nowy świat. Krzyż nie jest rzeczywistością, za pośrednictwem której Bóg kładzie koniec światu, ale jest rzeczywistością przyjętą na zawsze w Bogu, a Kościół jest świadkiem tego zbawczego gestu, który w tym samym czasie dokonuje sądu nad światem i jednocześnie jego odkupienia.

Proroctwo krzyża jest decydującym elementem w rozumieniu Jezusa historycznego i Chrystusa wiary paschalnej. Osoba Jezusa jawi się jako wypełnienie powołania prorockiego, a jednocześnie każde z nich przewyższa. W każdym z tych obszarów wyłania się autorytet Jezusa, który jest rozumiany jako uzupełnienie porządku i funkcji prorockiej. Sposób mówienia i działania Jezusa przenosiły Go w krąg proroków, jednak intuicja sugerowała, że jest to osoba, która wychodzi poza krąg prorocki. Nazywanie Jezusa prorokiem było próbą zrozumienia Jego osoby i nauczania. Jednakże było to niewystarczające, by zrozumieć i wyjaśnić Jego tajemnicę. Wydarzenia pas-

chalne na pewno określiły rolę Jezusa jako Mesjasza, ale były one niejako już przygotowane, zapowiedziane i objawione w samym fakcie niemożliwości zaliczenia Jezusa tylko do kręgów prorockich. W świetle wydarzeń paschalnych nazwanie Jezusa prorokiem wydawało się niewystarczające. Pascha identyfikuje autorytet Jezusa na równi z Bogiem i usuwa na drugi plan analogię z postacią proroka biblijnego. W Jezusie Chrystusie zbiegają się Słowo i działanie. Jezus, prorockie Słowo Ojca, jest ostatnim aktem zbawczym Ojca w historii. W rzeczywistości nie ma innej drogi zbawczego działania Ojca, jak tylko za pośrednictwem Chrystusa. Wszystko, co oddziela stworzenie ludzkości od narodzin Mesjasza (Łk 3, 23-38), ze szczególnym odniesieniem do tego, co uczynił Bóg, zawierając pierwsze przymierze, jest rozumiane w pełni w świetle tajemnicy paschalnej.

Gabriel WITASZEK CSsR